

Sygn. akt **IV Ka 277/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Małachowski

Protokolant: Kamila Michalak

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r.

sprawy **P. Z.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie

z dnia 28 grudnia 2012 r. sygn. akt VII W 992/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 50 (pięćdziesiąt) złotych opłaty.

Sygn. akt IV Ka 277 / 13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie uznał obwinionego P. Z. za winnego tego, że w dniu 11 kwietnia 2012r., około godziny 16:00, w S., na ulicy (...), kierując samochodem F. (...) o nr rejestracyjnym (...), nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu podczas włączania się do ruchu, w wyniku czego zderzył się z samochodem marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest popełnienia wykroczenia drogowego z art. 86 § 1 kw.

Za ten czyn, na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył obwinionemu P. Z. karę grzywny w wysokości 500 zł.

Orzekł również o obowiązku zapłaty kosztów postępowania zasądzając od P. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków, opłatę w kwocie 50 zł oraz koszty opinii biegłego w kwocie 700,92 zł.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. Sąd ten uznał również winę drugiego obwinionego w sprawie – K. K. (1), uznając go za winnego tego, że kierując samochodem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu podczas wykonywania manewru cofania, w wyniku czego zderzył się z samochodem marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), to jest popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Od opisanego powyżej wyroku apelację wywiódł obrońca obwinionego P. Z.. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, w postaci naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw – polegającą na dowolnej ocenie dowodów w postaci wyjaśnień obu obwinionych, opinii biegłego oraz świadka

K. W., co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż mimo braku udzielenia pierwszeństwa przez K. K. (1) za co ten został skazany, na P. Z. również spoczywał obowiązek udzielenia pierwszeństwa;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, w postaci naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw – polegającą na dowolnej ocenie dowodów w postaci wyjaśnień obwinionego P. Z. oraz świadka K. W., a w rezultacie uznanie ich za niewiarygodne w części dotyczącej przebiegu zdarzenia;

3. obrazę prawa materialnego w postaci przepisów art. 23 ust. 1 pkt 3 oraz art. 17 ust. 1 i 2 oraz art. 25 Ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że kierujący cofający na drodze jednokierunkowej nie ma obowiązku udzielenia pierwszeństwa pojazdowi włączającemu się do ruchu.

Podnosząc na powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie P. Z., a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego P. Z. okazała się oczywiście bezzasadna.

Argumentacja przytoczona w apelacji rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy sprowadzała się do sformułowania twierdzeń wskazujących jakoby obwiniony P. Z. nie naruszył zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz nie spoczywał na nim obowiązek ustąpienia pierwszeństwa, a co za tym idzie nie można przypisać mu winy w zakresie zarzucanego czynu, co jednak uczynił Sąd Rejonowy.

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Sąd II instancji dostrzegł konieczność odniesienia się w pierwszej kolejności do trzeciego zarzutu apelacyjnego – zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Zarzut apelacyjny zgłoszony w tym zakresie jest bowiem sprzeczny z pozostałą treścią apelacji (sprzeczność wewnętrzna). Obrońca wskazał, że w jego ocenie Sąd I instancji niesłusznie uznał, że kierujący pojazdem cofający na drodze jednokierunkowej nie ma obowiązku udzielenia pierwszeństwa pojazdowi włączającemu się do ruchu.

Po pierwsze, obrońca przyznał w ten sposób, że obwiniony włączał się do ruchu, a nie poruszał po jezdni w sposób równoległy – tylko bowiem przy takim ustaleniu zarzut ten można odnieść do obwinionego P. Z..

Po drugie, obrońca sam wskazuje w treści pierwszego zarzutu apelacyjnego, że obwiniony K. K. (1) został ukarany za to, że nie zachował wymaganych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie udzielił pierwszeństwa – czym wypełnił znamiona art. 86 § 1 kw – na co Sąd Odwoławczy wskazał powyżej w ustalonym stanie faktycznym.

Ponadto, zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie - z treści przepisu art. 25 ust. 1 ani z przepisu art. 2 pkt 23 ustawy Prawo o ruchu drogowym zawierającego ustawową definicję zwrotu „ ustąpienie pierwszeństwa ” nie wynika, że naruszenie tej zasady przez kierowcę zbliżającego się do skrzyżowania następuje tylko wtedy, gdy jego manewr zmusza do zmiany kierunku ruchu lub pasa ruchu, albo istotnej zmiany prędkości innego kierującego, poruszającego się z dozwoloną prędkością (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2011r., III K 7/11, Lex nr 955017). Ustawodawca w sposób szeroki uregulował zakres pojęcia „ ustąpienie pierwszeństwa ”, a co za tym idzie zarówno kierowca pojazdu cofającego jak i włączającego się do ruchu powinien dokonać prawidłowej obserwacji drogi i innych pojazdów, wykazać się szczególną ostrożnością i ustąpić pierwszeństwa, w razie zaistnienia takiej potrzeby. Co więcej, niedopuszczalne są twierdzenia, że jeśli jeden pojazd zobowiązany jest ustąpić pierwszeństwa drugiemu, to kierowca tego drugiego pojazdu może w ogóle ignorować aktualną sytuację na drodze. Ruch drogowy charakteryzuje się bowiem dynamizmem, a kierowcy muszą pozostawać w ciągłym skupieniu, dostosowywać prędkość do warunków jazdy i niezwłocznie reagować na ewentualne zagrożenia.

Tym samym, zarzut naruszenia prawa materialnego należy ocenić jako oczywiście bezzasadny, gdyż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej subsumcji przepisów do ustalonego stanu faktycznego, dając temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (k. 138 i nast.).

Mając świadomość powyższych ustaleń, odnosząc się co do zarzutu pierwszego – jakoby Sąd I instancji w sposób błędny ustalił obowiązki obu obwinionych jako uczestników ruchu, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska obrońcy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest obszerny oraz kompletny, a jego ocena nie budzi wątpliwości. Świadek K. W. w toku swoich zeznań na rozprawie w dniu 8 października 2012r. wskazywał, że na chwilę przed zderzeniem obu pojazdów wraz z obwinionym P. Z. jechał ulicą (...) na odcinku około 15 metrów i w odległości około 50 metrów od samochodu marki F. zobaczył cofający samochód. Ponadto, świadek dodał, że wyjechał z obwinionym z drogi osiedlowej, a obwiniony Z. jechał bardzo powoli (k. 73 – 74). Materiał dowodowy pozwala ustalić, że układ skrzyżowań wokół miejsca zdarzenia nie jest szczególnie rozbudowany, a co za tym idzie odcinek ulicy, na którym doszło do zdarzenia i po którym poruszały się pojazdy nie jest długi – logicznie oceniając, zeznania tego świadka nie mogą odpowiadać prawdzie, bowiem przy zachowaniu takich odległości zderzenie nie mogłoby nastąpić w miejscu, w którym do niego doszło. Co więcej, sam obwiniony wyjaśnił (k. 55), że wyjechał z uliczki posadowionej obok kiosku na ulicy (...) i zatrzymał się, bowiem zobaczył cofający samochód, który w jego ocenie przejechał tyłem około 50 metrów. Obwiniony wyjaśnił również, że w chwili zderzenia próbował wykonać manewr skrętu w lewo, aby uciec przed cofającym (...). Co trafnie zauważył Sąd Rejonowy (k. 135) argumentacja obwinionego P. Z. oraz świadka K. W. jest w sposób oczywisty niewiarygodna oraz nadmiernie zbieżna. Sąd odwoławczy podzielił zdanie Sądu Rejonowego, że zeznania świadka miały na celu uwolnienie kolegi (obwinionego) od odpowiedzialności. Wszelkie późniejsze modyfikacje stanowiska obwinionego były jedynie dostosowywaniem przyjętej linii obrony do ustaleń poczynionych przez Sąd meriti. Przyjęta linia obrony pozostawała jednak w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym – co również trafnie dostrzegł Sąd Rejonowy (k. 138). Powyższe wnioski wspiera również rzetelność oraz kompletność opinii sporządzonej przez biegłego sądowego L. C., której treść nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu II instancji. Biegły przedstawił w niej wszystkie możliwe wersje przebiegu zdarzeń – również wersję zgłoszoną przez obwinionego P. Z.. Biegły w swojej pisemnej opinii jednoznacznie stwierdził, że wersję zdarzeń proponowaną przez P. Z. należy wykluczyć. Biegły swoje ustalenia potwierdził również w toku ustnej opinii, gdy obrona miała możliwość bezpośredniego zadawania mu pytań oraz przedstawiania własnych argumentów (k. 121 i nast.).

Zarzuty zgłoszone w apelacji przez obrońcę obwinionego P. Z. są więc ponownym stawianiem zarzutów o treści wysuwanej już w toku postępowania – gdzie zarzuty te zostały przez biegłego bezpośrednio odparte.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a co za tym idzie trafnie ustalił, że obu obwinionych ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Technika jazdy obu kierowców wykonujących manewry drogowe nie była prawidłowa. Obwiniony nie poruszał się po ulicy (...), a włączał się do ruchu z drogi osiedlowej i to w tym momencie gdy wyjechał drugi samochód – co za tym idzie spoczywały na nim obowiązki udzielenia pierwszeństwa, zachowania szczególnej ostrożności oraz kierowania się zasadą ograniczonego zaufania.

W odniesieniu do zarzutu drugiego – obejmującego ustalenie przebiegu zdarzenia – Sąd II instancji również nie podzielił argumentacji obrońcy obwinionego.

Jak wynika chociażby z dokumentacji fotograficznej (k. 23v – 28), która jest jednoznaczna w swojej treści, miejscem zderzenia obu pojazdów był obszar prawej strony tylnej części samochodu marki M. (prawy tylni reflektor) oraz prawa strona przedniej części samochodu marki F. (prawy zderzak). Zasady logicznego myślenia oraz doświadczenia życiowego wskazują na zderzenie o charakterze bocznym, czy skośnym – co trafnie wskazał w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji (k.133 i nast.). Mając na uwadze ustalenia Sądu do pierwszego zarzutu, w zakresie ustalenia przebiegu zdarzenia Sąd I instancji orzekł w sposób prawidłowy – oceniając właściwie na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów.

Z uwagi na zwrócenie apelacji przeciwko całości wyroku Sąd Okręgowy zbadał wysokość oraz rodzaj wymierzonej kary i nie dostrzegł w tym zakresie żadnych uchybień. Artykuł 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 kw przewiduje zagrożenie grzywną w wysokości od 20 zł do 5.000 zł. Jak wynika z akt sprawy, policja przybyła na miejsce zdarzenia wymierzyła obu kierowcom mandaty po 500 zł, które nie zostały przyjęte (k. 18v). Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy koresponduje zatem z wysokością nałożonego mandatu, a Sąd Rejonowy wymierzył ją prawidłowo, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego – zgodnie z art. 33 kw – czemu dał wyraz w uzasadnieniu (k. 139 – 140).

Tak argumentując i nie podzielając zarzutów oraz wniosków obrońcy zawartych w apelacji, na podstawie ar. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 ze zm.), nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego od zapłaty tych należności.

SSO Ryszard Małachowski